

Czy z każdym można grać we wszystko? Gatunki mowy a jednostronne gry komunikacyjne

*Can you play anything with anyone? Genres of speech
and unilateral communication games*

Arkadiusz Jabłoński

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu | yaboo@amu.edu.pl

Abstract: Changing reality, including the phenomena of cultural import, requires dynamic competence in changing rules of executing certain communication games. They are different from ludic games, since participants of a communication circuit deprived of competence regarding their initiation and execution are not able to perform at least some social activities. Accordingly, the cases of incompetence, incompatibilities or simply forcing the others to take part in an unacceptable schemes of communication may be observed in a relatively frequent manner. In this paper, the subject of communication games is going to be raised in terms of newly imported (into Polish) genres of speech as specific procedures, with special emphasis on the so-called unilateral communication acts.

Keywords: communication games, genres of speech, unilateral communication, cultural import, unproductivity

Homo Ludens 1(10)/2017 | ISSN 2080-4555 | © Polskie Towarzystwo Badania Gier 2017
received 31.12.2016 | revision 14.05.2017 | accepted 21.06.2017

1. Gry w kontekście

Kontekst jednostek interakcji społecznej zwanych grami można w ujęciu komunikacyjnym, z grami jako instancjami komunikacji, rozpatrywać przez podejścia: ludyczne (Caillois, 1997; Huizinga, 1985), semiologiczne (Guiraud, 1974), teatralno-mimetyczne (Goffman, 2000) lub psychologiczne (Berne, 1999). W konkretnym kontekście wyróżnić da się zarazem cele, procedury lub skrypty (Jabłoński, 2012; Austin, 1962), obejmujące ukryte elementy rutynowe, niewidoczne, choć niezbędne w realizacji sekwencji zachowań (Garfinkel, 2007).

Patrząc z perspektywy rzeczywistości społecznej gry, można powiedzieć, że stanowiące jej elementy powtarzalne sekwencje działań to składniki rzeczywistości dnia codziennego (Berger, Luckmann, 1983), zorientowane fatycznie (Jabłoński, 2009), postrzegane w terminach ustalonych, przewidywalnych aktywności kulturowych (Wierzbicka, 1999, s. 228–269).

Z punktu widzenia uniwersum gry istotne wydaje się zbadanie natury powiązań między elementami większej całości. W tym miejscu zacytować można klasyków sztucznej inteligencji, którzy zasad łączliwości tekstu poszukiwali w relacjach natury przyczynowej:

The **connectivity** [...] is provided by **causality** relationships of various types. If the nature of the **connectivity of text is causal**, then what we need are **rules** for determining causal relationships between events (Schank, Abelson, 1977, s. 23; podkreśl. A. J.).

1.1. Gry a procedury komunikacyjne

Łączliwość tekstu dotyczy także relacji z pozatekstową rzeczywistością. Kompetencje komunikacyjne uczestnika całości komunikacyjnych wyższego rzędu ujmować można konsekwentnie w terminach kompetencji gracza, jako zestaw informacji na temat:

- wewnątrznie zamkniętych sekwencji czynności;
- powiązań treści wypowiedzi z treścią sytuacji komunikacyjnych;
- zależności między sekwencją (w terminach gry: doraźnie nieproduktywnych) działań językowych a ich pozajęzykowym (produktywnym!) wynikiem;
- skryptów jako narzucających pewne rzeczywiste zachowania jednostek.

Również kompetencje społeczne, odnoszące się bezpośrednio do skutków nadania określonych tekstów, dają się rozpatrywać przez pryzmat osiągnięcia:

- przewidywalności wewnętrznej (tekstowej) i zewnętrznej (poza-tekstowej) sekwencji komunikacyjnych;
- stałych skutków komunikacyjnych (obustronnych zmian parametrów rzeczywistości) (Yngve, 1975); np. zaproszenie: obustronna aktywność = deklaracja zaproszenia + jej przyjęcie = obustronna zmiana wartości określonych parametrów społecznych;
- kontroli biegu sytuacji komunikacyjnych w perspektywie dwustronnej.

Kompetencje komunikacyjne, a tym bardziej społeczne, wykazują znacznie mniejsze zastosowanie wobec założenia nieobecności partnera. Gatunki mowy realizowane w układzie unilateralnym nie muszą się wykazywać mniejszą złożonością ani błędną strukturą gramatyczną. Zarazem fakt ich funkcjonowania pierwszorzędnie ekspresywnego, przy neutralizacji ich funkcji impresywnej (Jakobson, 1960), wyłącza je ze zjawisk społecznych.

1.2. Podstawowe założenia gatunku mowy

Pojęcie gatunku mowy wykracza poza użycie unilateralne języka, zakładając:

1. bilateralnie weryfikowalny udział nadawcy i odbiorcy;
2. osiągnięcie celu (wspólnie uzgodnionej zmiany parametrów świata pozajęzykowego);
3. istnienie sekwencji środków tekstowych umożliwiających 2;
4. znajomość sekwencji 3 przez nadawcę i odbiorcę;
5. realizację, możliwie bez odchyień, sekwencji 3 przez obie strony;
6. w razie potrzeby modyfikację sekwencji 3 – dla osiągnięcia przewidywalnego celu;
7. w razie niepowodzenia – negocjację gatunku mowy lub odstąpienie od komunikacji.

2. Komunikacja dwustronna

Dwustronność dążeń do realizacji celów ujawnia się także w sekwencjach o wyniku dalekim od pożądanego. Oto dialog nieznajomych rozmówców,

przeprowadzony w gospodarstwie agroturystycznym (województwo lubuskie) 31 lipca 2016¹:

TEKST I

1. A: Hej, ty!
2. B: (*milczy*)
3. A: Hej, kolego!
4. B: (*milczy*)
5. A: Kolego!
6. B: (*milczy*)
7. A: No, kolego w pomarańczowej koszulce!
8. B: (*milczy*)
9. A: K..., słuchawki ma? Nie ma! (*podchodzi*) Kolego!
10. Tak? A, to pan do mnie? Bo do mnie tylko żona na „ty” mówi.
11. No, ja przepraszam. Ale ja nie chciałem obrazić!
12. B: Ale ja się nie gniewam. Tylko takie fakty.
13. A: A tam, skąd przyjeżdżam, to wszyscy do siebie mówią na „ty”.
14. B: No, to ja zazdroszczę!
15. A: No ale nie...
16. B: Ale nie ma sprawy. O co chodzi?
17. A: Bo, proszę pana (*z irytacją*), w pokoju jak się podłącza ten tuner do telewizora na USB?
18. B: Nie mam pojęcia. Nie mam tunera w pokoju i nie włączałem jeszcze telewizora.
19. A: A, to przepraszam.
20. B: Ale możemy zobaczyć u mnie w pokoju.
21. A: Nie, dziękuję.

2.1. Aktywny udział obu stron interakcji

Rozmówca A nie realizuje celu komunikacyjnego – mimo wyraźnego i modyfikowanego dążenia do nawiązania konwersacji (I.1, I.3, I.5, I.7, I.9). Utrudnia to również rozmówca B, który ironizuje, wykraczając poza rutynowy sposób odpowiadania na pytania (I.10, I.12, I.14). Następuje wymiana informacji, trudno jednak uznać je za użyteczne dla stron. Niezmiennie widoczne jest, że rozmówcy starają się zakończyć konwersację w sposób przewidywalny i konwencjonalny, stroniąc od konfliktu (I.19, I.20).

2.2. Możliwość modyfikacji zachowań

W komunikacji dwustronnej występuje możliwość (bywa też, że konieczność) dostosowania postaw uczestników do realizacji sekwencji działań

.....

¹ Numeracja poszczególnych zdań przytaczanych tekstów pochodzi od autora artykułu. W przypadku cytowania tekstów pisanych – ortografia i interpunkcja oryginalne.

w postaci reakcji partnera na wszczęcie gry komunikacyjnej, oceny celowości udziału w proponowanej grze, a czasami przekonania odbiorcy do modyfikacji oryginalnej propozycji i celu interakcji. W komunikacji jednostronnej, narzucanej odbiorcy, możliwości takie są ograniczone.

Najbardziej charakterystyczną cechą przytoczonego wyżej *Tekstu I* pozostaje niezmiennie możliwość modyfikacji zachowań obu stron interakcji. Bardzo wyraźnie możliwość taka rysuje się również na tle – początkowego przynajmniej – niedopasowania do siebie celów i zachowań rozmówców. Jak można stwierdzić, wykluczone jest, by zysk z każdego aktu komunikacyjnego był absolutnie przewidywalny czy automatyczny. Zarazem obustronna aktywność uczestników aktu bilateralnego prowadzi co najmniej do uzyskania przez nich informacji o tym, że akt taki jest nieskuteczny.

3. Komunikacja jednostronna?

Wzorzec komunikacji jednostronnej rozpoznać można jako specyficzny gatunek stanowiący efekt pewnego importu kulturowego, możliwego do zaobserwowania w polskich tekstach. Zapożyczanie koncepcji i stylów konwersacji nie jest niczym nowym ani nagannym. Można oto zapożyczać nowe znaczenia leksemów istniejących w języku polskim – przykładem używanie czasownika „adoptować” w odniesieniu do zwierząt domowych. Uczestnik współczesnego polskiego życia publicznego może na własne oczy obserwować akty przejmowania wydarzeń kulturowych, powiązane nawet z odnoszeniem pewnych zysków ludycznych z obchodzenia nieobecnych dotąd w tradycji rodzimej świąt, takich jak walentynki czy Halloween. Wreszcie: zapożyczać można nowe wzorce całych procedur i mówić „Miłego dnia”, niezależnie od „Do widzenia”. Zachodzi też import kompletnych schematów komunikacji nieistniejących w środowisku docelowym, takich jak „roast” czy „stand up”. Zupełnie inne problemy ujawniają się jednak w przypadku prób narzucenia odbiorcy uczestnictwa w sytuacjach komunikacyjnych zakładających wyłącznie jego bierny, bezwolny udział.

3.1. Teksty jednostronne

Przykład komunikacji dwustronnej (*Tekst I*) stanowi w polskim środowisku komunikacyjnym pewne *novum*, gdyż zjawisko zwracania się do

wszystkich z użyciem drugoosobowego zaimka osobowego „ty”, pochodzące ze swoistego importu kulturowego, świadczy o upośledzeniu kompetencji społecznych nadawcy. Zarazem tekst realizuje pewne cele i uczestnicy są w stanie negocjować swe role i zysk z konwersacji.

Interesujące zjawisko stanowi rozpowszechnianie się w polskim środowisku komunikacyjnym tekstów o naturze jednostronnej. W tym kontekście orzekania warto rozważyć podane niżej fragmenty większych całości (*Tekst II* i *Tekst III*), które zjawisko takie ilustrują (odpowiednie fragmenty oznaczono przez pogrubienie). Czy nominalni adresaci *Tekstu II* (w domyśle: wszyscy „rodzice” [II.21]) zechcą rozważyć wyznaczoną im pozycję chłopca do bicia (adresatów napomnień za własną „głupotę” [II.5–II.13], „krótkowzroczność” [II.14–II.19] lub „grzechy” [II.21–II.32]) w swoistej grze komunikacyjnej? Czy *Tekst III*, w którym zastosowano nieco szersze spektrum modyfikacji środków perswazji (niezależnie już od dominującej postaci zaimka „ty” w zwrotach do czytelnika, co można postrzegać jako swoistą próbę skracania dystansu komunikacyjnego), pozostaje bardziej wyrazisty w stosunkowo stonowanym jego fragmencie pierwszym (III.1–III.7), czy też w drugim (III.8–III.11)? To ostatnie pytanie (oraz odpowiedź na nie) wydaje się szczególnie interesujące w kontekście chęci zbadania, czy dotychczasowe, istniejące już gatunki mowy na pewno nie wystarczają w „nowym świecie” mediów.

TEKST II

1. Mamy lato, wielu z nas ma urlop i chętnie wybrałoby się gdzieś z rodziną. 2. Choćby na parę godzin, żeby zająć czymś znudzone dzieciaki. 3. Na szczęście sezon imprez plenerowych trwa w najlepsze. 4. Zaliczana do nich jest np. wystawa psów rasowych.
5. To właśnie tam **twoja głupota może być groźniejsza niż zwykle.**
6. **Czyja głupota?**
7. **Przykro mi to mówić, ale twoja!** 8. Choć oczywiście mogę postarać się być dla ciebie bardziej wyrozumiała i określić twoje zachowanie nieświadomością, brakiem wyobraźni lub...aaaargh! 9. **Czasem głupota to wciąż tylko głupota!** 10. **Ona bardzo lubi wyskakiwać z ludzi w najmniej oczekiwanym momencie.** 11. **Co gorsza, wychodzi całkiem zgrabnie nawet z „najświadomszych” rodziców, którzy wraz ze swymi pociechami uraczą każdą lokalną imprezę w terenie.** 12. Nie obwiniam tu małych, bo dzieci to wciąż tylko dzieci, lecz **grom** [gros? – A. J.] **rodziców mogłoby się nieco mocniej zastanowić nad tym, co robią oni i ich latorośle!**
13. **Wystawa psów – groźna głupota**
14. **Do najczęstszych grzechów rodziców należy krótkowzroczność.** 15. **Myślenie pokroju: jestem klientem, a klient nasz pan, zapłaciłem za bilet, więc mogę robić co chce, a moje dzieci są święte! ...i niech robią co chcą.** 16. **Przecież gdzieś muszą się wyszumieć!**

17. Brejking nius mamuśki i tatuśki – wystawa nie jest miejscem na tego typu dzięki zabawy waszych dzieci! 18. Bieganie, krzyczenie, wymachiwanie rękoma, to jest OK, ale na boisku, w waszym ogrodzie, lub na placu zabaw. 19. Nie tam gdzie mamy do czynienia ze zwierzętami! 20. Proszę, trzymajcie je blisko siebie.

21. Pozostałe grzechy i grzeszki rodziców:

22. – Przejżdżanie wózkami dziecięcymi psom po łapach! – 23. Widzisz wielki kłębiący się tłum? 24. Na boga, po co się tam pchasz? 25. Wszystko jest dla ludzi, ale proszę bądź ostrożny!

26. – Patrzenie w oczy psu, a gdy ten zacznie się wściekać, robienie hysterii, że to agresywny potwór i należy go uspić. 27. Wiesz co, sam się uspij. 28. Pies to nie narzeczona – nie patrz mu w oczy!

29. – Dotykanie psa bez zgody właściciela – 30. Czy zdajesz sobie sprawę jaki zawał serca można przeżyć widząc, że do twojego rottweilera próbuje się przytulić czteroletnie dziecko? 31. Psy nie mogą być cały czas zamknięte w kennelu (dla zwykłych śmiertelników: klatka. Fuj, co za brzydkie słowo!) 32. Dlatego, gdy widzisz, że właściciel jest zajęty rozmową z kim innym – poczeka!

[...]

33. Trochę szacunku dla czyjejś pracy. 34. Nie psuj wszystkiego swoją niefrasobliwością.

35. A przede wszystkim zadbaj o bezpieczeństwo siebie i swoich dzieci. 36. Tylko tyle

i aż tyle. 37. Bawcie się dobrze!

TEKST III

1. Poza tym niektóre prezenty naprawdę warto konsultować z rodzicami. 2. Masz ochotę kupić wnuczce tabletki? 3. Dopytaj się rodziców dziecka, czy taki podarek naprawdę jest maluchowi potrzebny, a przede wszystkim – pożądanym. 4. Chcesz kupić czekoladę? 5. Zapytaj, czy nie uczulone przypadkiem. 6. Myślisz o klockach? 7. Dopytaj, jakiej marki, bo niezbyt przyjemnie jest mieć w domu 10 kompletów, z czego każdy pasuje wyłącznie do siebie.

[...]

8. Rozumiesz? 9. To, że ty kiedyś marzyłaś o wielkim domku dla lalek, nie znaczy, że twoje dziecko się z tego ucieszy. 10. To że ty chciałaś mieć zawsze pełną szafkę słodkich płatków, żeby dzieciątko chrupało sobie na śniadanie [!] cukier z kukurydzą, nie znaczy, że wyjdzie to dziecku na zdrowie. 11. Warto czasem swoje marzenia odłożyć na półkę „niespełnione” i zwrócić uwagę na faktyczne potrzeby dziecka, a przede wszystkim jego dobro.

3.2. Próba analizy

Nie ma przeszkód, by zakładać, że celem obu tekstów było odreagowanie frustracji. Dlaczego jednak nie wybrano technik komunikowania tego stanu *explicite*, typu: „Wkurza mnie, że...” (nieobecnego w *Tekście II*), lub kontynuacji sugerowania pożądanego zachowania odbiorcy (jak w zdaniach III.1–III.7, III.11), skupiając się na obraźliwych środkach wyrazu?

Czyżby w tym wypadku „mocniej” znaczyło „lepiej”? Być może to wirtualna odległość odbiorcy ośmielała również w doborze bezkompromisowych środków komunikacji. Niełatwo zdecydować, czy cytowane teksty to obraz (niedoboru) kompetencji komunikacyjnych nadawców, czy może „nowych kompetencji”, przydatnych w „nowych” mediach. Niezależnie od rozstrzygnięcia, trudno uznać teksty unilateralne, a przynajmniej ich przytaczane fragmenty, za produktywne z komunikacyjnego i społecznego punktu widzenia. Próby atakowania odbiorcy skierowanymi personalnie, formułowanymi *explicite* i w sposób bezkompromisowy aktami obwinień lub deprecjacji jego kompetencji społecznych czy też zgoła intelektualnych zwracają, co prawda, z pewnością – na poziomie fatycznym (Jakobson, 1960) – uwagę odbiorcy, jednak ich osadzenie kontekstowe (tamże) trudno uznać za użyteczne w dłuższej perspektywie dla którejkolwiek ze stron komunikacji. Innymi słowy: nie należy spodziewać się, by w wyniku nadania *Tekstu II* nastąpiła jakakolwiek poprawa wzorców zachowania się uczestników wystaw psów, a poprzez rozpowszechnienie agresywnie formułowanych fragmentów *Tekstu III* udało się w bardziej skuteczny sposób wymusić u potencjalnych prezentodawców zastanowienie się nad jakością podarunków nabywanych dla małoletnich.

4. W miejsce wniosków – o *miscommunication*

Pojęcie *miscommunication* pojawiło się już w badaniach nad wewnętrznymi i zewnętrznymi właściwościami tekstów. Zjawisko to i jego skutki w rzeczywistym obiegu komunikacyjnym nie są zwykle eksponowane, gdyż „procesy komunikacyjne zachodzą [...] przy **założeniu**, że porozumienie **miało miejsce**” (Duszak, 1998, s. 332; podkreśl. A. J.) Akt odchodzenia od kompetencji komunikacyjnych i społecznych z pewnością pozwala nadawcy na więcej. Oddala jednak perspektywę komunikacji – z jej dwustronnymi wyzwaniem, ale i istotnymi korzyściami.

Stwierdzenie jednostronności procesu komunikacyjnego nie musi wykluczać obserwowania w tekstach pewnych cech autoterapeutycznych oraz ekspresywnych, a także zależności wewnętrznych. Jednocześnie trudno dowieść, że – poza aspektami definiowanymi w terminach wymienionych cech – teksty takie pełnią funkcję komunikacyjną.

5. Jednostronność komunikacyjna jako specyficzny rodzaj bezproduktywnej gry komunikacyjnej

Cechę jednostronności można rozpoznać jako właściwą sytuacji, w której komunikacja z założenia nie zachodzi. Sytuacje takie nie mają szans zdominować aktywności potencjalnie komunikacyjnej, nowoczesne media w raczej zaskakujący sposób umożliwiają jednak w sytuacjach potencjalnie komunikacyjnych pojawianie się tekstów wywodzących się z innych rejestrów mowy. Teksty takie prawdopodobnie zawsze, również w mediach przednowoczesnych, istniały, acz – równie prawdopodobnie – w mediach tych rzadziej nadarzały się okazji do odbioru owych tekstów przez jakiegokolwiek odbiorcę. Sytuacja, w jakiej tekst jednostronny atakuje odbiorcę, który w żaden sposób nie spodziewa się go ani nie ma ochoty na uczestniczenie w interakcji poprzez pełnienie wyznaczonej mu bezkompromisowo roli, z pewnością wykazuje zarówno aspekty zabawowe (ludyczne), jak i anegdotycznie zabawne, potwierdzając, że rozwój cywilizacji i komunikacji natrafia nieuchronnie również na uliczki ślepe i bezproduktywne *sensu stricto*. Wszystko to, naturalnie, przy założeniu, że odbiorcy takich aktów mowy rzeczywiście istnieją.

Literatura

- Austin, J. L. (1962). *How to Do Things With Words*. Cambridge, Massachusetts: Harvard University Press.
- Berger, P. L., Luckmann, T. (1983). *Społeczne tworzenie rzeczywistości* (tłum. J. Niżnik). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Berne, E. (1999). *W co grają ludzie. Psychologia stosunków międzyludzkich* (tłum. P. Izdebski). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Duszak, A. (1998). *Tekst, dyskurs, komunikacja międzykulturowa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Garfinkel, H. (2007). *Studia z etnometodologii* (tłum. A. Szulżycka). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Goffman, E. (2000). *Człowiek w teatrze życia codziennego* (tłum. H. Datner-Śpiewak, P. Śpiewak). Warszawa: Wydawnictwo „KR”.

- Guiraud, P. (1974). *Semiologia* (tłum. S. Cichowicz). Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Huizinga, J. (1985). *Homo ludens. Zabawa jako źródło kultury* (tłum. M. Kurecka, W. Wirpsza). Warszawa: Czytelnik.
- Jabłoński, A. (2009). Gry, procedury, przewidywalność – w kontekście polsko-japońskiej komunikacji międzykulturowej. *Homo Ludens*, 1(1), 103–112. Online: <<http://ptbg.org.pl/dl/11/Arkadiusz%20JAB%C5%81O%C5%83SKI%20-%20Gry,%20procedury,%20przewidywalno%C5%9B%C4%87%20%E2%80%93%20ow%20kontek%C5%9Bcie%20polsko-japo%C5%84skiej%20komunikacji%20mi%C4%99dkulturowej.pdf>>. Data dostępu: 13 czerwca 2017.
- Jabłoński, A. (2012). *Honoryfikatywność japońska. Semiotyka a pragmatyka*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Jakobson, R. (1960). *Linguistics and Poetics*. W: T. A. Sebeok (red.), *Style in Language* (s. 350–377). Boston: MIT Press.
- Schank, R. C., Abelson R. P. (1977). *Scripts, Plans, Goals and Understanding: An Inquiry into Human Knowledge Structures*. Hillsdale: Erlbaum.
- Wierzbicka, A. (1999). *Język – umysł – kultura. Wybór prac*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Yngve, V. H. (1975). *Human Linguistics and Face-to-Face Interaction*. W: A. Kendon, M. R. Key, R. M. Harris (red.), *Organization of Behavior in Face-to-Face Interaction* (s. 47–62). The Hague: Mouton.

Teksty źródłowe

Tekst I: zasłyszany (31 lipca 2016).

Tekst II: Pani Miniaturowa (15 lipca 2016). Wystawa psów – twoja głupota bywa groźna. Online: <<http://miniaturowa.pl/wystawa-psow>>. Data dostępu: 12 grudnia 2016.

Tekst III: Jaskółka, J. (10 grudnia 2015). Prezenty dla dzieci – najczęstsze błędy darczyńców. Online: <<http://matkatylkojedna.pl/prezenty-dla-dzieci-najczestsze-bledy-darczyncow>>. Data dostępu: 12 grudnia 2016.

dr hab. Arkadiusz Jabłoński, prof. UAM – japonista, pracownik Zakładu Japonistyki w Katedrze Orientalistyki Wydziału Neofilologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Czy z każdym można grać we wszystko? Gatunki mowy a jednostronne gry komunikacyjne

Abstrakt: Stale przekształcająca się rzeczywistość, w której zachodzi również zjawisko importu kulturowego, wymaga dynamicznej kompetencji w zakresie zmiennych reguł prowadzenia pewnych gier komunikacyjnych. Różnią się one od gier ludycznych cechą produktywności, albowiem uczestnik obiegu komunikacyjnego pozbawiony kompetencji dotyczących ich inicjowania i prowadzenia nie jest w stanie zrealizować przynajmniej pewnych aktywności społecznych. Jednocześnie przypadki niekompetencji, niekompatybilności lub narzucania innym na siłę uczestnictwa w nieakceptowalnych schematach gier komunikacyjnych można zaobserwować stosunkowo często. W niniejszym artykule temat gier komunikacyjnych zostanie podjęty w terminach nowo importowanych (do języka polskiego) gatunków mowy jako swoistych procedur, ze szczególnym naciskiem na jednostronne akty komunikacyjne.

Słowa kluczowe: import kulturowy, komunikacja jednostronna, gry komunikacyjne, gatunki mowy, nieproduktywność
